

*Z Wiednia d. 21. Września.*

J. C. K. M. raczył pułkownika i kawalera wojskowego orderu Maryi Teresy, Symona Hartelmüllera, w nadgodę jego gorliwej służby od roku 1764 i okazanej odwagi w czasie tureckiej i francuskiej wojny, do godności barona z całym jego potomstwem i uwolnieniem od taksy najłaskawiej wynieść.

Arcy Xiążęta Karol, Jan, Antoni i Ludwik, iako też Xżna Parmeńska raczyli się d. 18 t. m. na gciem tegorocznem faierwerku przez Kasptra Sturwer danym, znajdować, gdzie także liczne zebrało się publikum.

Wczoray wyszło z tuteyszej załogi 8 batalionow piechoty do obozu przy Minkendorf, gdzie już 12 innych batalionow piechoty i 3 regimenta kieryslerow i stosowna liczba artyleryi przybyło, dla odbycia rewii w przytomności J. C. K. Mei, Arcy Xcia Jmć Karola i innych Arcy Xżąt, iako też wielu jenczów.

Arcy Xiążę Jmć Palatyn Węgierski na dowod swego przywiązania do zmarłej małżonki W. Xżny Roslyyskiej Alexandry Pawłowny, kazał w swojej wsi, o 2 godziny drogi od Budy odległej, zbudować wspaniałą kaplicę greckiego obrządku, w której grobie złożone zostaną jej zwłoki, i zawsze tam

xiądz tegoż obrządku mieszkać będzie, dla odbywania zwykłego nabożeństwa. Poświęcenie tej kaplicy nastąpiło d. 12 z wielką okazalnością przez spowiednika ś. p. W. Xiężny X. Jędrzeja Zamborskiego w przytomności Arcy Xcia Jmć Palatyna, który dopiero po odbyciu tej uroczystości wyjechał do Wiednia. Uroczyste przeniesienie zwłokow z grobu XX. Kapucynow wkrótce nastąpi.

*Z Londynu d. 6. Września.*

Porty Hawru i Sekwany są teraz formalnie blokowane. Dziśnieszka dworska gazeta ogłasza z tego powodu:

*" Na aliey Downing d. 6. Września.*

Król Jmć raczył nakazać lordowi Hawkesbury, pierwszemu swemu sekretarzowi stanu do zagranicznych interesów, ażeby oznaymił przy tuteyszym dworze mieszkającym neutralnych mocarstw posłom, że J. K. M. uznał za potrzebne tak dla obrony swych krajow, iako też zastąpienia swych poddanych, przedsięwziąć skuteczne środki do blokowania portu Hawreyskiego i innych portow Sekwany, i że od tego momentu wszelkie kroki, na mocy prawa narodow i zasłużych traktatow między J. K. M. i różnemi neutralnemi mocarstwami, przeciwko tym okrętom, któreby pomienioną blokadę poważyły się przestąpić użyte będą.

Jenerał Dumourier bawi się u francuzkich  
Książ w Twickenham.

W Dunach zgromadziła teraz przewo-  
zowe i zbrojne statki, na które wsadzona zo-  
stanie brygada jenera Moora.

Rządca Kantonu w Chinach, Tsontoe,  
człowiek poczciwy i wielki przyjaciel  
Anglików, sam odebrał sobie życie, w  
mniemaniu, że ściągnął na siebie niełaskę  
Cesarza. Wewnętrzne kłótnie między Tata-  
rami i Chińczykami trwają jeszcze ciągle.  
Stoczona znowu została bitwa z korzyścią  
wojsk cesarskich, w której znajdowało się  
do 90,000 zbuntowanych Chińczyków pod 8  
wodzami, pomiędzy którymi i nosił cesarską  
koronę; lecz został złapany i powieszony.

Ochotnicy w St. James oświadczyli także  
broń złożyć, jeżeliby którego z nich oddalono.

Z Nowegoiorku piszą pod d. 6 Sierpnia:  
"Z Cap Français na St. Domingo odbieramy  
pod d. 18 Lipca doniesienie, że jen: Rochambeau  
posłał rozeymowy statek do angielskiego admi-  
rała, blokującego Cap français, i że wkrótce  
spodziewają się poddania tego miejsca Angli-  
kom. — Francuzkie wyspy S. Piotra i Mique-  
lon zostały przez wyprawę mieszkańców  
Newfundland na 7 przewozowych statkach  
zdobyte. — D. 3 Sierpnia nadeszła wiadomość  
do Nowegoiorku, że z Barbados wyszła wy-  
prawa przeciw hollenderskiej osadzie Demer-  
rarze. — Z St. Domingo donoszą d. 2. Sierpnia,  
że 3 angielskie okręty o 74 armatach i 6 fregat  
port Cap français blokują i wszystkie zabiera-  
ją okręty: do Jamaiki już 20 zabranych okrę-  
tów zaprowadzono. Niektóre amerykańskie  
okręty, lubo ich goniono, uszły im ied-  
nak. Wszystkie amerykańskie okręty u-  
wolnione są od cła w St. Domingo. —  
D. 19 Lipca zaszła bitwa pomiędzy stronami  
Murzynow na równinach Cap français, zdała  
się bowiem być na dwie partye podzielonemi;

jedna za Rzeplą, druga przeciw niej walczą.  
Wypadek tej bitwy nie wiadomy. Jedna  
partya Murzynow udała się z pod Kapu prze-  
ciw twierdzy Dauphin. W Kapie miał jene-  
rał Rochambeau 5000 woyska. — Porty na  
Martynice są od Anglikow blokowane; iednak  
nieprzedsiewzięli jeszcze wylądowania. Na  
Gwadelupie panuje niedostatek żywności. Je-  
nerał Ernouf, zawiadowca tej wyspy, wydał  
mocną odezwę przeciw Anglikom i ogłosił ją  
w stanie obleżenia.,"

Podług innych amerykańskich doniesień,  
jest Cap français z strony lądu od Murzynow  
opasany, a od morza blokują go Anglicy. O-  
statni spodziewają go się wkrótce obić, ponie-  
waż w mieście nie było już tylko na 15 dni  
żywności; dodają nawet, że już zachodziły w  
tej mierze negocyacye. Wielu mieszkańców  
Martyniki mają sprzyjać Anglikom.

Admirał Keit zawinął do Dealu.

Przy St. Mało zabrały nasze okręty pod  
armatami nadbrzeżnemi 4 wielkie łodzie, które  
miały być użyte do wyprawy przeciw  
Jersey, iak nam francuzki rybak z Granwilu  
objawił.

Odkrycie spisku przez Murzynow ukno-  
wanego w Jamaica, potwierdziło się zupełnie.  
Zamiarem ich było Port roial zapalić. Znale-  
ziono 50 do 60 trumn ładowną bronią napeł-  
nionych. Sześćdziesiąt Murzynow zostało  
jeszcze w więzieniu, a kilkunastu już ich stra-  
cono.

Francuzki jenerał Boyer, płynący z St.  
Domingo, znajduje się jeszcze iako ieniec wojen-  
ny w Tiwerton, i nie jest iak mylnie rozgłoszono  
do Francyi odesłany.

Kuryera, który z Morning-post z wszyst-  
kich londyńskich gazet najwięcej jest czyta-  
ny, drukują teraz 3090 exemplarzy.

Z prywatnych doniesień dowiadujemy się  
iż rząd francuzki wydał rozkaz do wszystkich



kupców nadmorskich, aby podali rachunek wszystkich poniesionych szkód przez korsarzy i okręty angielskie od początku terazniejszej wojny, ażeby w czasie nowych negocyacyj można pokwitować się z Anglią.

*Z Paryża d. 7. Września.*

Ob. Reinhard, brat naszego ministra w Hamburgu, dotychczasowy professor historyi w szkole środkowej w Kolonii, wezwany jest od Imperatora Jmć na profesora filozofii w szkole głównej Moskiewskiej z znaczną pensją, co też przyjął.

Już policya wydała przepis względem obchodu święta nowego roku republikańskiego na d. 23-t. m. i porządek według którego w dniach dopełniczych można będzie iść do St. Cloud. Pierwszy konsul zabawi tam do tego czasu, potem uda się do Belgii.

Minister Talleyrand powrócił onegdajszej nocy z kąpieli.

W Oriencie będzie w tych dniach nowy liniowy okręt o 74 armatach z warsztatu spuszczoney. Na tutejszym warsztacie skończono znowu jedną szalupę.

Dywizyjni generałowie Desoles i Mont-richard, którzy dotąd w hanowerskiej armii byli, będą przy włoskiej i angielskiej armii umieszczonemi.

Jeżeli by w rzeczy samej woyska francuzkie przeciw Portugalii ruszyły, tedy mniemają, że Anglii opanuje Brezylia.

W Antwerpii przeszło 200 domow będzie zniesionych dla zrobienia miejsca na nowy port i warsztaty.

*Dnia 9. Września.*

Wczoraj I. konsul z całą swoją gwardyą odbywał obroty wojenne na równinie Salon. Żandarmerya odbywała przez ten czas warty w Tuilleri. Gwardya odejdzie niezwłocznie do St. Omer. Generał Duroc jest mianowany generałem leitnantem Igo konsula

przy armii angielskiej. Bonaparte objędując wkrótce do St. Omer, będzie bawienie swoje między tem miejscem i Paryżem dzielił, tak że przynajmniej 8 dni co miesiąc tu przepędzi.

Kommissarz marynarki w Bordeaux oznajmił tamtejszym kupcom, iż nadal nie wolno żadnych korsarskich statków uzbrojać. Tenże rozkaz nastąpił i w innych portach. Mniemają, iż to z tej stało się przyczyny, że korsarskie okręty będą także do wyprawy przeciw anglii użyte.

Generał Cezar Berthier, który był głową sztabu w hanowerskiej armii, jest mianowany jeneralnym kommissarzem przy angielskiej armii.

Generał Lecourbe wyszedł teraz z niebezpiecznej żółciowej gorączki.

Podług listów z Nicei, mają tamtejsze woyska być wzmocnione.

Dwie armatnie szalupy na placu inwalidow, będą d. 23 Września z warsztatu spuszczone.

Słychać, iż półbrygady mają znowu nazwiska regimentow otrzymać, a szefowie ich półkowników.

Generał St. Hilaire jest mianowany kommandantem jednego z nowych obozow. Generał dywizyyny Songis, kommandant artyleryi konsularney gwardyi obieżdza teraz część brzegow.

Woyska ściągają się już z wewnątrz kraju nad brzegi. Regimenta, które tu ćwiczenia odbywały, już są na stopie wojenney.

Ob. Thilorier, który przed niejakim czasem proponował przenieść woyska w balonach do Anglii, wynalazł teraz nowy gatunek kuminow, które w domu nie dymią, i podług jego zdania nie potrzebują być wymiatanemi, a niemniej oszczędzą wiele drzewa.

Chociaż Anglicy port brestski blokują

weszły tam wszelako nie dawno z konwoje.

Głównym przedmiotem tutejszych politycznych rozmów jest wyprawa przeciw Portugalii. Sprzyjanie Portugalii angielskim korsarzom, zda się zniewalać Francją do osadzenia iey portow. Kroki portugalskiego rządu, są tu uważane iako obrot angielski, dla wzniecenia lądowej wojny przez poróżnienie Portugalii z Francją, a przez to podzielenia iey sił lądowych.

Hollendrzy, którzy mają pieniądze w angielskim banku, są podług Monitora uwiadomieni, iż podczas wojny nie będą od nich prowizyi pobierać.

Kapitan Baudin, który około świata pływa, pisał z portu Jackson w nowey Hollandyi do Ob. Jussieu d. 20 Brumera roku XI. iż na miejsce okrętu Naturalista, który z różnemi osobliwościami odesłał do Francyi, kupił sobie inny statek, który z nim pływać i do wylądowania na różne wyspy służyć mu będzie.

Dziennik Argus czyni nad artykułem z Lizbony umieszczonym w Monitorze następujące uwagi:

„Uważano bezwątpienia artykuł umieszczony w Monitorze nad postępowaniem rządu portugalskiego. Ta widoczna stronność powinaby rząd francuzki uiespokojnością nabawiać, gdyby Portugaliaś od dwóch wieków miała iakie znaczenie w równowadze Europy. Ta nieroztropna stronność ma bezwątpienia taylor przyczyny, które oznaczać i przywozić zbyteczną byłoby śmiałością. Bydź może, że ten rząd zwiedzionym został od agentów których za granicą utrzymuje. Można wierzyć, że bawienie w Lizbonie hrabiego Sussex miało swoje zamiary, i że iego intrygi, lubo na pozor bez nadziei bydź się zdawały, nie były iednakowoż bezskuteczne. Cożkolwiek bądź, nie można dosyć ubolewać nad za-

stępniem rządu portugalskiego w tym zdaniu. Widać iasno iak takowe nieroztropne postępowanie jest pożytecznym dla Anglii. Anglia wcale się nie troszczy o to, czyli iey sprzymierzeńcy będą w stanie oparcia się lub nie; wcale na to nie zważa, że Portugalią wypcha w przepaść, z której wydobydź iey nie zdoła. Gdy ona sama przez to nie osłabia się gdy iey położenie nie staie się dla tego niebezpieczniejszym, mniema że tym sposobem rozzerwie nieprzyjaciela, że zatrudni wojsko francuzkie: spodziewa się może, że przez zroboną na lądzie niezgodę, pociągnie świadków którzy do niej się wnieśli; a w ostateczności iezeliby Portugalia upadła, J. K. M. Brytańska będzie przymuszony ponowić Regentowi Portugalskiemu okazane dowody przyjaźni Statuderowi Hollenderskiemu i zagniony zostanie aby Brezylji w rękach przyjaciół Francyi nie zostawiać. Słowem, widzieć iasno iak wiele ministerium angielskie zyskuje w tym momencie przez rzucenie iabłka niezgody na lądzie; lecz pojąć nie można, aby mocarstwo tak słabe iak jest Portugalia, było tak nie rozroptnym, aby go chwycić miało.”

*Z Genii d. 1. Września.*

Aż dotąd cieszymy się ciągle wolną żegluga. Pozawczoray i wczoray 3 statki austriackie płynące z Lewantu i zbożem naładowane zawinęły do naszego portu. Wczoray przyptynęły tu także 3 wojenne okręty, płynące z Tulonu do Porto Ferrajo przeznaczone gdzie wiozą amunicye wojenne. Dzisiaj przybył wielki statek grecki bogaty ładunek mający; płynie on z Lizbony i ma na sobie banderę rosyjską.

Plak liguryyski naładowany marmrem i owocami schwytanym nie dawno został od korsarza angielskiego, który uznał za rzecz potrzebną nie zostawiać na nim tylko dwóch maytkow liguryyskich, dał mu dowodząc i



przydał dwóch maytkow swego narodu. Dwa liguryczykowie upatrzywszy moment przyjaźny dowodzącę wrzucili w morze; uderzyli na maytkow angielskich, pokonali ich i swoiego pinka szczęśliwie do Marsylii przyprowadzili, gdzie w tym momencie kwarantynę odbywają.

Rząd Rzepitey liguryyskiej ma niebawnie kazać wystawić przed pałacem narodowym dwie statui, jedną Bonapartemu, drugą Krzysztofowi Kolumbie. Sześciu kommissarzow wyznaczonych od naszego instytutu mają sobie polecone wybranie z pomiędzy wzorow przysłałych z Rzymu, Florencyi i podanych od naszych kunsztmistrzow, te podług których pomienione statui będą wystawione.

Nasi ochotnicy i mieszkańcy okolic Nowi, są ciągle zatrudnionemi odkrywaniem i ściganiem rozbojników, którzy zdają się tam mieć swe gniazdo. Mieszkańcy Parodi napotkali d. 19 b. m. jednego z tych łotrow (nazwiskiem Filipa Traverso z Francavilla), który nie chcąc się poddać, dotąd się bronił pokł wielu śmiertelnych ran nieodebrał, z których w 5 godzin umarł. Cóż sami włościanie schwyтали innego mocno podeyrzanego, że był współnikiem do różnych zbrojstw.

*Z Neapolu d. 16. Sierpnia.*

Aż dotąd woyska francuzkie, które wkroczyły do prowincyy Abruzzo i Pouille musiały być żywione i w części odziewane kosztem naszego kraju; lecz teraz rząd francuzki za wstawieniem się dworu Wiedeńskiego i Petersburskiego utrzymanie tych woysk przyjął na koszt swoy, co jest wielką dla naszego kraju ulgą.

*Od Menu d. 10. Września.*

Obawa, którą miano, mówią publiczne pisma, iż bawienie woysk francuzkich w hanowerskim sprawi nieukontentowanie późniejszych mocarstw i łatwo wojnę zapalić może, iż

teraz zupełnie ustała. Nie ma wątpliwości, iż wielkie w tej mierze zachodziły negocjacje; ale rząd francuzki wszystkie mocarstwa względem tego punktu uspokoił, i pewną odciążeniem jest rzeczą, iż woyska francuzkie przez cały ciąg wojny z Anglią trzymać będą Hanower. Lądowe zaś mocarstwa będą spokojnemi widzami morskiej wojny.

W Szwabii tak wielki jest urodzaj, iż rolnicy musieli zaraz po zebraniu żyto wytnąć, aby inne zboże w stodółach pomieścić mogli.

W publicznych pismach czytamy teraz list Papieża, który w roku przeszłym pod d. 2 Października nim jeszcze ukończona była sprawa wynagrodzeń, do Arcykanclerza pisał, zachęcając go, aby wszystkiego dokładał, żeby duchowieństwo niemieckie i kościoły nie były za nadto uszczuplone.

W Palsławie wyszła odezwa do duchowieństwa świeckiego, w której wyrażone jest, iż Elektor Jmć Bawarski nie ma zamiaru niszczyć, ale owszem przywrócić prawdziwą religią. Duchowieństwo świeckie musi zatem do pierwiastkowej swej czynności wrócić i obowiązkom swoim zadosyć czynić. W przypadku sprzeciwienia się lub niedbalstwa z strony jego, okaże Elektor Jmć niewzruszoną stałość i dzielność w zaprowadzeniu na czyśtych zasadach wspartych urządzeń woicb.

*Z Hanoweru d. 11. Września.*

Naczelný jenerał Mortier od ostatniego spadnięcia z konia jeszcze do zdrowia nieprzyszedł. Dla tego też sam osobiście nie mógł rozpuścić stanów, tylko jenerałowi Berthierowi zlecił. Nim atoli się rozeszły upoważniony deputacyą hanowerską do zaciągnięcia ich imieniem potrzebnych summ i do ukończenia reszty interesów.

Woyska francuskie w Hanowerskim mają być zmniejszone do 24,000 piechoty i

6000 iazdy. Na ich utrzymanie muszą być obmyślone środki. Przez tego musi Hanower płacić dla inwalidow 10,000, a dla rozpuszczonego hanowerskiego woyska 20,000 talarow miesięcznie. Ci jednak woyskowi hanowerscy, którzy swoy majątek posiadają, są od pensyi wyjęci.

Jak dalece Francuzi szanują uczone urzędnictwa, widać i stąd, że naczelny generał wyznaczył 1000 tal. miesięcznie na utrzymanie tutejszego ślacheckiey młodzieży instytutu.

Generał Montrichard już do Włoch wyjechał.

Słychać, iż w Paryżu zbierają komedyantow francuzkich dla tutejszego teatru.

*Od granic Szwajcaryi d. 27. Sierpnia.*

Posel helwecki w Paryżu P. Maillardoz, podał Ob. Caillardowi, zastępcy ministra Talleyranda, w nieprzytomności jego uwagi seymu nad 2ma traktatami, to jest: nad traktatem obronnego przymierza i nad kapitulacją woyskową, na które dotąd nieodebrał pożądaney odpowiedzi. Rozmaite podane odmiany, nie miały się podobać rządowi francuzkiemu.

*Z Moguncyi d. 8. Września.*

Porty wolne w Kolonii i Moguncyi mogą znowu mieć składy zakazanych towarow, które po opłaceniu ich na komorze, mogą być wprowadzane bez innych formalności celnych. — Reszta pozostałych w Manheimie rzeczy elektorskich, zbiory kunsztow, biblioteka &c. dwor Elektora, odestane zostały stamtąd do Würtzburga na 18 statkach.

*Z Berlina 10 Września.*

Przybyli tu: Posel Szwedzki przy dworze tutejszym, Baron Engerström z Prus południowych; Posel Szwedzki w Stambule, Baron König, z Karlsbadu: i sprawujący tu interessa Duńskie, Pan Tursmann, z Kopenhagi.

W tych dniach odebraliśmy tu od sławnego naszego podróżnego, Pana Humboldta,

list z Mexiko z Nowey Hiszpanii, pisany 29 Kwietnia 1803. Donosi, iż powrot swoy do Europy odłożył do Kwietnia lub Maja 1804. Chciał być powrócić do Europy w ieden roku terażniejszego, ale panujące w Vera-Cruz i Hawanie choroby, i burze iessenne, przymusiły go odmienić to postanowienie.

*Z Hagi d. 13. Września.*

Wyszedł już rozkaz do werbowania w Amsterdamie i Rotterdamie zdatnych maitkow, z ktorych każdy po 4 Czt. zł. na rękę dostanie.

Ochota służenia w mieyskich korpusach bardzo u nas teraz ostygła: w Amsterdamie 45 milicyynnych officyerow, ktorzy od 7 lat służyli złożyli swe dostojności.

Francuzki półkownik i adjutant pierwszego konsula Reynauld, wyjechał stąd do Rotterdamu, dla widzenia iak daleko tam postąpiono z budowaniem okrętow na wyprawę przeciw Anglii. Stamtąd zwiedzi wszystkie inne nasze porty dla dania pierwszemu konsulowi sprawy o naszych uzbrojeniach.

Na wywoz syra do francuzkich i hiszpańskich portow, potrzeba mieć zaświadczenie od tutejszych francuzkiego i hiszpańskiego ministrów, ponieważ się pokazało, że pod tym pozorem do innych go okolic wywożono.

Duński posel, Hrabia Daneskiold, odprawił wczoray z naszym ministrem do zagranicznych interessow Ob. van der Goes, nadradzenie, oraz przedstawił P. Gosse agenta Króla Jmć. Duńskiego, aby wtym zaszczycie był od bawaskiego rządu uznany.

Francuzcy rekruci ciągle ieszcze przechodzą do hanowerskiey armii.

*Z Kopenhagi d. 13 Września.*

Z zabranych przez Anglikow Duńskich okrętow z Grenlandyi płynących 3 już uwolnionych zostało bez żadney opłaty, czego się z początku obawiano, a 4ty wktrotce ma być uwolniony.



Zamknięcie Elby i Wezery sprawiło u nas tę korzyść, że większy mamy dowóz żywności i znacznie w cenie spadły.

Duńczyk Malthe Brun, bawiący od kilku lat w Paryżu, ogłosił wspólnie z Ob. Mantelle, członkiem instytutu narodowego, Matematyczno - Fizyczno - polityczną jeografią całej ziemi w 15 tomach, i tę 2mu konsulowi Cambaceres przypisał.

Zgromadzone woyska w Helsztyńskim powróciły już po większej części na swoje dawne leżę. — Milicya mieyska i Królewskie gwardye wychodzą na przeciwko następcy tronu.

Do Helsingeru przybyła znowu rossyjska Fregata z bałtyckiego morza.

*Z Manheimu d. 10 Września.*

D. 6. w wieczor przybyli tu Krolestwo Jchmość Szwedzcy z Frankfortu na Auerbach, gdzie iedli obiad u Landgrafa Hessenkasselskiego. Most nad Nekarą, droga słamąd aż do miasta i domy były wspaniale oswieczone. Mieyska milicya rozstawiona była po ulicach aż do zamku, gdzie Krolestwo Jmć. wysiedli, i od Elektora z całym dworem i licznie zgromadzoną ślachtą przyymowani byli. D. 7 znajdowali się na teatrze; 8 był wielki koncert. &c.

*Rozmaite wiadomości.*

Trudno jest bardzo żyć długo z ludźmi, bez częstego wypadku żalenia się na nich; zdarza się częstokroć że ci, co nas obrażają, czynią to bez myśli i najmnieysza do tego złość się nie miesza; na ten czas tem chętniey przebaczać im należy, przez wzgląd na ich zamiar: obrażać się najmnieyszą rzeczą, jest zawsze znakiem wielkiej próżności albo płaśkiego umysłu.

Strzesz się aby pierwsze poruszenie nie opanowało cię całego; człowiek który cię obraża, traci od tego momentu całą swoją za-

ługę, jeżeli uwierzemy naszemu gniewowi: wszystkie jego cnoty i wszystkie dobre przymioty natychmiast uikną.

Błądzić jest udziałem rodzaju ludzkiego przebaczać jest rzeczą Boską: tyle się znajduje wspaniałości w mowieniu dobrze o tych, co nas obrazili, że można powiedzieć, że to jest zwyczajem rozumu ludzkiego.

Ten który się o najmnieyszą rzecz gniewa, dowodzi, że złą odebrał edukacyą; ludzie wypolerowani nie tak łatwo obrażają się. Zdaia się oni nie wszystko słyszeć co mówią inni, przepuszczają nieco kapryfsmom i dziwactwu ludzi z którymi współkują.

Obraza zadana nam od osoby miłej dla nas, naybardziej nas dotyka, i ta naytrudniey się zapomina.

Z trudnością skłaniamy się do nadgrodzienia obrazy, gdy sobie możemy wyrzucić żeśmy iey bez żadnych powodow dopełnili.

Pomniy mowi Epiktet: że nie ten, co się nagrawa z ciebie, ani ten co się źle z tobą obchodzi, obraża cię: mniemanie iakie o nich masz całą twoią działą przykreść. Gdy kto cię gniewa i martwi, twoja iedynie imaginacya gniew twój obudza.

W rzeczy samey gdy zgłębiemy przyczyny gniewu, iakie ludzie iedni przeciw drugiem mieć mniemają, co różni familii i zapala w nich niepogodzone nienawiści, co staie się powodem wiecznych kłotni pomiędzy najlepszymi przyjaciółami, znajdziemy częstokroć, że to wszystko mała działą fraszka i że wewnętrzna wojna gruntuie się na szczerych przywidzeniach i na przyczynach nader błahych. Nie potrzeba iak tylko oswobodzić umysł nasz od imaginacyy i przesadow, i nie martwić nas samych w ten czas, gdy nikt martwić nas ani myśli.

Prostoszczerść jest wyrażeniem szcze-

rości, wolności, prostoty, a częstokroć wszystkiego tego zarazem. Śmieją się z prostoszczerości podobnie, jak śmiać zwykli z śmieszności spostrzeżoney w innym, od ktorey musimy, że sami jesteśmy wolnemi. Niekiedy prostoszczerść wzbudza także śmiech przez dwoyznaczność słów którą płodzi.

Winszowano pewney aktorce dobrego udania graney przez nią roli. Potrzebaby rzekła ona, byż młoda i piękna. *Ah Mościa pani!* rzekł prostoszczerze winszujący, *właśnie przeciwnym tego jesteś dowodem.*

Pewien oyciec miał swoje przyczyny nie chwalić małżeństwa w obecności swej córki. Ta która idzie za mąż, mówił do niej, dobrze czyni, lecz daleko lepiej ta co panną zostać. *Moy oycze* odpowiedziała córka, *uczynimy dobrze, a uczyni lepiej kto zdoła.*

Pewna młoda dama poszła do spowiedzi, spowiednik zadawszy iey wiele pytań tyczących się spowiedzi, chciał nakoniec poznać osobę, co się spowiadała, i zapytał iey iak się nazywa? Dama niechcąc zaspokoić tego nieprzyzwoitego żądania, odpowiedziała mu: *Moy oycze, przewisko moje nie jest wcale grzechem!*

Młodzi oficyerowie w pewney zabawie dworowali wiele z swojego jenerała. Kazał ich przywołać i zapytał, czyliby to wszystko co mu doniesiono prawdą było. *Moy jenerale* odpowiedział mu jeden z pomiędzy nich, *ieszczebyśmy byli więcey czynili żartow, gdyby nam było wina nie brakło.*

Powiedział ktoś Klimenie: iadem dzisiaj obiad z Poetą, który na wety uraczył nas przewybornym epigramatem. Klimena kazała przywołać swojego kuchmistrza: *Dla czegoż,* rzekła do niego, *nie dasz nigdy na stoł epigramatow?*

Pewien pan bardzo niedoświadczony był ostrzeżony, że dom jego własny w którym mieszkał

pali się: *Idźcie o tem powiedzieć mey żonie,* odpowiedział, *nie mieszam się wcale do gospodarstwa.*

### Anekdota.

Gdy Henryk ptasznik pobił Hunow przy Merseburgu zdarzyła się rzecz osobliwsza: zaszła bowiem prywatna bitwa pomiędzy iednym Niemcem i Hunem na koniach. Ostatni był iedną z naypierwszych osob armii Hunow i stop 10 miał wzrostu, posiadał nadzwyczajną siłę i szczególnieyszą zręczność łamania kopiy; wyzywał naywalecznieyszego z armii Cesarzkiej, lecz nie było żadnego coby z nim ośmielił się walczyć, ponieważ miany był za wielkiego czarownika. Jeden atoli mieszczanin z Ratyzbony nazwiskiem Dollinger uwięziony za winę obrażonego Majestatu, dowiedziawszy się o wyzywaniu przez tego Huna, ktorego nazywano Craco, Kazał powiedzieć Cesarzowi, że ieżeliby mu chciał darować iego przewinienie, gotow był wystawić swe życie za honor J. C. M. Henryk przebaczył mu, a oraz kazał mu dać dobrego konia i wyborną broń. Dollinger w towarzystwie swojego koniuszego przybywa do szrankow, gdzie Hun czekał na niego; za pierwszym spodkaniem się Dollinger spadł z konia, lecz nie był rannym: za drugim był znowu z konia zrzuconym; lecz za trzecim uderzył Huna tak gwałtownie w oko, że on i koń iego razem upadli. Potem Dollinger zabrawszy konia swojego nieprzyjaciela i zdobycz po nim, udał się do Cesarza, który go uprzemie przyjął. Dollinger zdobycz tego barbarzyńcy oddał do kościoła w Münsterze; szyszak iego ważył 20 funtow i był z metalu lanego, tarcza była cała żelazna, pasasz pół trzecia łokcia długi, a na dłoń szeroki. Zdarzyło się to w roku 929. i broń ta była w tym kościele aż do roku 1542. w którym Cesarz Karol Piąty ztamtąd ją zabrał.



## GAZETY KRAKOWSKIE

W ŚRODĘ DNIA 28. WRZEŚNIA 1803.

## Dom Katula na pół wyspiu Sermione.

Francuzi utrzymują, iż dopiero w ostatniej wojnie w czasie oblężenia Peschieri w Styczniu 1801 właściwie odkryty został na półwyspiu Sermione dom sławnego rzymskiego poety Katula, o którym zaledwo uczeni wiedzieli, jednak dotąd żaden go z nich nie odwiedził. Francuzki szef szwadronu Henin, będący oraz przy tem oblężeniu głową sztabu, odkrył te szacowne rozwaliny domu Katula; na jeziorze Garda stojące, których jenerał La Combe St. Michel z następującem opisaniem plan zrobić kazał.

"Szacowne te rozwaliny stoją na końcu półwyspia Sermione na jeziorze Garda. Pozostałe reszty dają wyobrażenie o wielkości pałacu, który należał do rodziny Katula, rzymskiej szlachty. W opisie starożytności werońskich przez Maffeia znajdujemy konsularny medal jednego z jego krewnych Lucjusza Waleryana Katula Triumwira. Inny krewny miał dozor nad poprawieniem kapitolu, a Walery Katul, oyciec poety, posiadał znaczne dobra i dom wiejski na wyspie Sermione. Swetoniusz opowiada, że tu przysymował Cezara, z którym żył w przyjaźni. Syn jego Kaius Walery Katul, który się swemi pozycjami tak wstawił, przeniósł uczone zabawy nad świetne urzędy. Wiele wędrował i cały się naukom poświęcił. Daleki od nadszkalowania potężnemu Cezarowi, pisał owszem satyry przeciw niemu i na zepsucie obyczajów, lubo sam nie nayprzykładniej żył; tym czasem jego w tym celu Epigramata nie okazują wielkiego smaku. Wszystko młody dyktator chętnie mu ich przebaczył, i

kiedy go za nie przepraszał, wezwał go do siebie na obiad.

Podług wszelkiego podobieństwa rodził się Katul na półwyspiu Sermione, iakoż sam to zdaie się okazywać w wyrazie: *Larem ad nostrum*, mówiąc o swem mieszkaniu na Sermione. Wiadomo, że starożytni przez wyraz *Lares* oznaczali Bogów rodziny i domu, w którym się rodzili. Katul odziedziczył po oycu dobra i piękny pałac na tym półwyspiu, który podług dawnych pisarzy dosyć miał być wygodny i obszerny, iakoż i sam o nim wspomina w Odzie do Sermionow.

Lubo dawny ten pałac jest prawie zewszyskim zniszczony, i czas o mało śladów jego nie zatart, pozostałe jednak ostatki dają jeszcze wyobrażenie o jego wielkości i wspaniałości. Z rzeźb żadna się nie pozostala. Bliskość wody dopomogła zapewne do zniszczenia do reszty tych rozwalin, ponieważ łatwo było uprowadzić stamtąd zdalny jeszcze do budowy materiał, na wystawienie nowych domów, które do tego czasu zdobią brzegi jeziora Garda.

Pod rumem tych zwalisk znajdują jeszcze często medale rzymskich cesarzów. Kraiowcy opowiadają, iż znaleziono w glinianych naczeniach złote i srebrne sztuki, ustawione w grobach. Nowe i pilne kopania może jeszcze więcej podobnych rzeczy odkryją, i wskażą niezawodne ślady o kształcie budynku, który 2000 przeciąg czasu zniszczył.

Przechodząc tę budowę piechotą, można sobie dosyć rzetelnie o iey obwodzie uczynić wyobrażenie. Plac jest wielki: ma około 110 sążni długości, a 50 szerokości. Grunt na którym budowa stała nie jest wszędzie równy;

z jednej strony wznosiła się na skałę, którą morze opłakiwało, z drugiej na głębokich sklepieniach. Facyaty było 25 sążni szerokości; mury jednak poprzeczne nie były jednak z innemi budynkami. Pod rozwalinami znajdują się jeszcze podziemne sklepienie gmachy, w których przechodzić się można; jeden z nich jest największy, ciągnie się w krzyż pod całym dziedzińcem, do którego różnemi otworami się wchodzi. Wszędzie, gdzie się tylko wdrzyć można było, uważałem że te sklepienia jeszcze się w całości utrzymują.

Czas nie pozwala mi czynić dalszych dochodzeń na tym interesującym miejscu. — Rozwaliny te powinny jednak ściągnąć uwagę uczonych, jako pożyteczne dla literatury, a osobliwie dla przyjaciół poezyi Katuła. Nie pomyła się zapewne więcej jego tłumacz, iak się francuzkiemu tłumaczowi zdarzyło, że pałac jego na Sermione na chatę przemienił.

Uczony świat nie widział jeszcze planu tego pałacu, lubo Silvano Cataneo, który przed 100 lat opisanie rzeki Sulo wydał, wspomina iż w archiwach Króla Neapolitańskiego znajduje się rysunek jego, tak, iak się na ow czas znajdował. Kochającemu się w naukach francuzkiemu generałowi La Combe St. Michel winniśmy tę pracę. Pełny talentów ten statysta, wojownik i poeta, najprzód reprezentant ludu, potem poseł Rzplęty w Neapolu, a teraz jenspektor artylerji, udał się po skończonym obłożeniu Peschierzy na Sermione, przejrzał całą wyspę, kazał w rozwalinach kopać, dokopał się fundamentów i kazał iswemu adiutantowi, szefowi batalionu Milliny, wraz z widokiem, i wszystkiemi do pałacu Katuła należącemi rozwalinami odrysować. Potem d. 9. Pluwios roku IX. dał na cześć Katuła w tym miejscu ucztę. Na którą nie tylko francuzcy i polscy oficyerowie przy obłożeniu Peschierzy będący, ale i mieszkańcy Sermione zaproszeni byli. W liczbie ostatnich znajdował się poeta Aneli z swoją familią, który z żyjących teraz poetów włoskich najbardziej się zbliża do Metastazego, tę samą oyczyznę ma

co Katuł i w Sermione mieszka. On i La Combe zrobili wiersze na tę ucztę, które w obu językach pod czas obiadu czytane były i zdrowia spełniano.

Uczta ta była procz tego uwieczniona dobrym czynem. Pamiętka Katuła stała się jeszcze w 2000 lat po jego śmierci użyteczną jego współziomkom. Wśród uczty przybyli deputowani od Sermione z przełożeniem do generała, iż przy zniszczeniu przez ciąg wojny nie są w stanie żywić wojsk francuzkich. Dowódzca wojsk, jen. Chafseloup, przyjął deputowanych bardzo grzecznie, kazał nie tylko natychmiast wyciągnąć wojsko z Sermione, ale nadto obrachować podjęty na nie koszt, i ten mieszkańcom zapłacić.

### C E N A Z B O Z

Na targu w Krakowie d. 27. Września 1803.

Korzec Pszenicy	- - -	zł. pol. 27 do 31.
— Żyta	- - -	21 — 23.
— Jęczmienia	- - -	14 — 18.
— Owsa	- - -	10 — 11.
— Grochu	- - -	14 — 16.
— Kąsziągłaney	- - -	32 — 34.

W Wiedniu d. 17. Września.

Meca wynosząca 16 nalfzych garcy:

— Pszenicy	- - -	zł. pol. 23 do 30.
— Żyta	- - -	16 — 20.
— Jęczmienia	- - -	10 — 12.
— Owsa	- - -	9 — 11.

W Brynie d. 16. Września.

Meca Pszenicy	- - -	zł. pol. 13 do 21.
— Żyta	- - -	12 — 14.
— Jęczmienia	- - -	8 — 9.
— Owsa	- - -	6 — 7.
— Prosa	- - -	16 — 20.

W Gdąnsku d. 10. Września.

Szefel czyli pół korca nalfzego w monecie pruskiej :

— Pszenica	- -	zł. pol. 12 do 15.
— Żyto	- -	10 — 11.
— Jęczmień	- -	6½ — 7½.
— Owies	- -	6. — 7½.

### D O N I E S I E N I A.

Do powszechney podaie się wiadomości, że propinacya miejska w dolnym Kazimierzu 21 Października t. r. z rana o 9 godzinie na ratuszu w cenie fiskalney rocznie 5830 rył 15. kr. wynoszący za wyliczeniem zakładu dziesięciosetnego na trzy po sobie następujące lata od 1 Listopada 1803 do ostatniego Października 1806 w dzierżawę puszczona będzie.

Warunki dzierżawne dnia wyznaczonego ochotę arendowani mającym kommissya cyrkularna w dolnym Kazimierzu będąca, do której się należycie zgłosić należy, po polsku i po niemiecku odczyta. Dan w Jozefowie 9 Września 1803.

de Pflichtentreu, starosta cyrkularny.]



C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem Xieźny Annie Sapieżyny: że Sukceſorowie Antoniego Potkańskiego, to iest: Jacek, Franciszek i Wincenty Potkańscy u sądow tych — o wydanie zatrzymanego żelaza z Kuźnicy Mroczkow, i o oddawanie tegoż na przyszłość corocznie — żałobę na nią podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosili.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie ona została, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, oneyże adwokata tuteyszego P. Zarzeckiego z iey szkoda i iey kosztem, zastępcą postanowili, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisany rozpocznie się i ukończony będzie; ona przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwolonym to iest: w przeciągu 90 dni albo sama stanęła, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom tuteyszym wymienia i podług przepisu tych środków prawa używała, które do swey obrony za najsukuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winna była.

*Jozeſ de Nikorowicz.*

*Jozeſ de Cronnenfels S. P. R. K.*

*Brzora.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gall. Zachod.*

*Dan w Krakowie dnia 31. Maja 1803.*

*Elsner.*

Z strony Ces. Król: urzędu cyrkularnego Siedleckiego powszechnie wiadomo się czyni. że propinacya i mostowe miaſta Stoczek dnia 3. 8bris r. b. na cały rok, to iest od 1. 9bris 1803. aż do ostatniego 8bris 1804. na ratuszu wzmiankowanym rano o godzinie 9 naywięcey dającemu w aręde puszczone będzie. Niniejszym przeto ochotę mający wzywaią się, ażeby na wspomnianym dniu na mieyscu wyznaczonym znajdowali się. — Pretium Fiscy iest następujące: Stoczek miaſta Propinacza i mostowe 613 Ryń. 37½ kray. — Gdy przy Licytacyi ochotę do dzierżawy mający punkta kontraktu przeczytane i przez Magistrat ogłoszone będą, przeto tylko to dokłada się, żeby każdy kontrahent totą część pretii fisci iako Vadium do licytacyi z sobą przynosił. W Siedleach dnia 8. 7bis 1803.

*W niebythości J. W. Starosty Cyrkularnego.*

*v. Lewinski Iszy cyrkularny Kommissarz.*

Z strony Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa podaje się do wiadomości, iż mieysce mieyskiego Ktawowskiego kwatermistrza i koskrypcyonalnego kommissarza z pensyą roczną 400 Zł. Ryń. przez jubilacyą teraźniejszego kwatermistrza Jana Henryka Zeidlera zawakowało. Wszyscy przeto którzy o wziętany wakujący urząd starać się przedsiębiorą mają swoje proźby z przytaczonemi legalnemi zaświadczeniami w przeciągu czasu czterech tygodni rachując od dnia 20. Września aż do 20. Października tym pewniey do tuteyszego podać Magistratu, że po upłynionym tym czasie na podane proźby żaden wzgląd miany nie będzie.

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.*

*Dnia 16. Septembra 1803.*

*Hohn.*

Trzeciego Października 1803 w tuteyszo, cyrkularnym mieſcie Słomnikach pod czas zwyczajnych przed i po południowych godzin propinacya mieyska, i nym ratusza na rok ieden od 1go Liſtopada 1803 do końca Października 1804 przez publiczną licytacyą w dzierżawę puszczone będą, których ceny fiskalne, mianowicie propinacyi 1715 ryń. 8½ kr. a nymu 50 ryń. rocznie w noszą.

Zaczym ochotę dzierżawienia mające osoby, procz żydow od tey licytacyi wyłączoney, niech dnia wzmiankowanego ſtają w Słomnikach, opatrzywszy się totą częścią ceny fiskalney na zakład, bez którego nikt do licytacyi przypuszczony nie będzie. Z C. K. urzędu cyrkularnego Krakowskiego na dniu 29ym Sierpnia 1803.

*Baron de Riedheim, starosta cyrkularny.*

Niniejszym podaje się do wiadomości, że się 30go Września t. r. zrana o 9tej godzinie mieyska propinacya radomska na rok ieden od 1go Liſtopada 1803 do 1go Liſtopada 1804 w cenie fiskalney 5310 ryń. tudzież mostowe ze ſtragami i dwoma sklepami na taki sam czas w cenie fiskalney 150 ryń. na tamteyszym ratuszu naywięcey offiarującemu w dzierżawę wypuſci. Zaczym osoby dzierżawic cheące niech tam ſtają dnia powyżey

wzmiankowanego, gdzie im reszta warunków ogłoszona będzie. Dan w Radomiu 31go Sierpnia 1803.

Dla zatrudnienia JW. starosty cyrkularnego.

Jo. Zecha, kommissa cyrkularny.

Ponieważ dzierżawa propinacyi i opłaty od wina w Król. mieście Koszycach ostatniego Października t. r. kończy się, a te obydwie dochody na rzecz funduszu miejskiego znów na rok od 1go Listopada b. r. do ostatniego Października 1804 w dzierżawę puszczone będą: przeto do powszechney podaie się wiadomości, że cena fiskalna propinacyi roczną sumę arendowną 701 ryń. a opłaty od wina wprowadzony procent roczny po odtrąceniu  $\frac{1}{100}$  na zawiadywanie 26 ryń. wynoszący obeymie.

Licytacyia wyznacza się na 4go Października b. r. zaczym osoby dzierżawić chcące oprócz tygodni od dzierżawy wyłączoneych niech na dniu wzmiankowanym o 9tej godzinie zrana w Koszycach stanąwszy, niezaniebają mieć przy sobie gotowizny dla zaliczenia dziesiętej części ceny fiskalney na zakład.

Warunki kontraktowe podług najwyższych przepisow ułożone przed rozpoczęciem licytacyi ogłoszone będą. Dan w C. K. urzędzie cyrkularnym Krakowskim d. 1 Września 1803.

Baron de Riedheim, starosta cyrkularny.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej uwiadomiałą niniejszym Edyktem JW. Władysława Hrabie Braniczkiego, że adwokat Madan kurator do spraw Massy krydalney po Kazimierzu Xciu Sapieha zostawioney o kalkulacyą z Dobrotrzebiey części klucza Kodeńskiego od dnia 3 Września 1800 aż do 24 Czerwca 1802 z tem wszystkim co do niej należy załobę na niego podał, i o pomoc sądu depraśtał się.

Gdy zaś Sady tuteysze dla iego zagranicą mieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Ur. St. Chylińskiego za obronę z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowily, z którym też Sprawa rozpoczęta podług przepisane go dla Galicyi Zachod: prawa prowadzoną i ukończoną będzie, przeto on niniejszym Edyktem, napominał się żeby w ciągu 90 dni do odpowiedzi się stawił, i wyznaczonemu obrońcy dokumenta swe oddał, albo innego patrona obrat, tego Sądowi wymienił, zgoła też z prawa czynił co do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzi, gdyby tego nieuczynił, i sprawę swoię zaniebdał, szkodę ztąd wypaść mogącą samby sobie przypisać być winien.

Dan w Lublinie dnia 2 Kwietnia 1803.

Gołaszewski.

Wrabetz.

Friedenthal.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.

Klimaszewski.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej uwiadomiałą niniejszym Edyktem Ur. Władysława Hrabie Braniczkiego, iż kurator do Spraw Massy krydalney po niegdy Kazimierzu Xciu Sapieha adwokat Madan, względem odzyskania Fabryki sukionney na przedmiestciu Placencya w dobrach Kodeń z kalkulacyą do Sądow tuteyszych załobę podał, i pomocy Sądowcy depraśtał się.

Gdy zaś te Sady dla iego zamieszkania zagranicą iemu tuteyszego adwokata Stefana Chylińskiego za obronę, z iego szkodą i niebeswiecenstwem ustanowily, z którym też Sprawa rozpoczęta podług przepisane go dla Galicyi Zachod: Sądowgo porządku prowadzoną i ukończoną będzie: napomina się onegoż niniejszym Edyktem aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrat, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użyt krokow, które się do obrony swej Sprawy pożytecznymi bydy zdają, gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniebdał Sprawę, samby sobie szkodę może jaką sąd wynikającą przypisać winien być.

Dan w Lublinie dnia 2. Kwietnia 1803 roku.

Gołaszewski.

Wrabetz.

Friedenthal.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniej

Klimaszewski.